

Rewel, 15/V.920.

List N.1.

Mój Kochany!

1. Z dochodzącej tu prasy bolszewickiej widać, że rząd Sowietów stara się wyzyskać naszą akcję na Ukrainie dla wywołania ogólnonarodowego ruchu ~~politycznego~~ patriotycznego pod hasłem walki z najściem obcoplemiennem. Piszą o "nowej interwencji", o chęci zduszenia narodu rosyjskiego, o pochodnie na Moskwę, wymyślają Francji za pchanie nas przeciw Rosji, Anglii za obludę i t.d. Organizują się mityngi, zgromadzenia wszelkiego rodzaju, akcesy poszczególnych grup niebolszewickich /s.d., prawi eserzy, bund./ do ogólnonarodowej obrony i t.d. Kto wie, czy nie zanosi się na dłuższą chryję, którą będziemy musieli wytrzymać. A w takim razie trzeba będzie starać się o dywersję. Otóż zetknąłem się tu z przedstawicielami rosyjskiej grupy "federalistów", którzy /abstrahując od ich przyszłościowych panslawistycznych koncepcji i marzeń/ mają taki plan. Ludność Pskowszczyzny i Nowgorodczyzny jest strasznie niezadowolona z bolszewików. Wśród miejscowej inteligencji rosyjskiej istnieją żywe tendencje regionalistyczne, wskutek czego hasła niepodległych republik Pskowskiej i Nowgorodzkiej są tam popularne. Przykład Petlury oddziałał na rewelskich "federalistów" bardzo zachęcająco. Zwracają się oni z tem, że z łatwości mogą wywołać powstanie pskowskie i nowgorodzkie pod hasłem republik samodzielnych. Chodziłoby im o pomoc Polski: a/w oddaniu im oddziału Bałachowicza, b. popularnego wśród ludności pskowskiej, któryby ~~wkroczył~~ wkroczył do Połocka z ich siłami; b/w zajęciu przez brygadę polską Wielkich Łuk dla utworzenia obrony ich prawej flanki. Chcą wysłać do Paryża - do swoich ludzi - delegata w celu utworzenia rządu pskowskiego, któryby się zwrócił oficjalnie do Polski z prośbą o pomoc. Tak czy inaczej, panowie ci gotowi są wszcząć akcję, idącą po linii dalszej parcelacji dawnej Rosji, co nam tylko na korzyść wyjść może. Czy te republiki utrzymają się, czy nie, w każdym razie dywersję na tyłach bolszewickich mieć będziemy i wartoby tę imprezę w miarę możliwości poprzeć. Cie-

kawe, że te warjaty nawiązują swoje koncepcje do zamierzchłych tradycji śpiewania się Pskowa i Nowgorodu o Polskę i powstają na Moskwę za prześladowanie Pskowa i Nowgorodu od czasów Iwana III. Bogusławski zawiadamia Naczelne Dowództwo o całym tym projekcie.

2. Przejeżdżając przez Rygę ułatwiłem Kamienieckiemu nawiązanie stosunków z rozmaitymi sferami łotewskimi. Odniosłem wrażenie, że Łotyszów potrafimy utrzymać przy nas. Meierowicz prowadzi politykę obstrukcji wobec bolszewików. Po naszych zwycięstwach Łotysze ogromnie podnieśli ton, na co się skarży prasa bolszewicka. Do pokoju zapewne nie dojdzie.

3. Tu, jak i w Rydze skupiają się nicoi niemiecko-rosyjskich intryg. Obecnie wyzyskiwani są Białorusini /Ładnow, Czerepuk, Mamonko/, którzy żądają 10 milionów na urządzenie powstania na naszych tyłach. Psujemy tu im tę robotę w miarę możliwości. Odbywa się tu werbunek do rozmaitych formacji rosyjskich i rosyjsko-niemieckich.

4. W prasie tutejszej robię Durchbruch za pomocą sążnistych interwiewów. Lansuję nasze wiadomości i koncepcje. Nastrój naogół nietyle nieprzyjazny co nacechowany zupełną ignorancją, wyzyskiwaną umiejętnie przez bolszewików.

Serdeczne pozdrowienia

/-/ L. Wasilewski.

Rewel, 15/V. 920.

33

List N.1.

Mój Kochany!

1. Z dochodzącej tu prasy bolszewickiej widać, że rząd Sowietów stara się wyzyskać naszą akcję na Ukrainie dla wywołania ogólnonarodowego ruchu ~~politycznego~~ patriotycznego pod hasłem walki z najściem obcoplemiennem. Piszą o "nowej interwencji", o chęci zduszenia narodu rosyjskiego, o pochodnie na Moskwę, wyzywiają Francję za pchanie nas przeciw Rosji, Anglii za obludę i t.d. Organizują się mityngi, zgromadzenia wszelkiego rodzaju, akcesy poszczególnych grup niebolszewickich /s.d., prawi eserzy, bund, / do ogólnonarodowej obrony i t.d. Kto wie, czy nie zanosi się na dłuższą charyję, którą będziemy musieli wytrzymać. A w takim razie trzeba będzie starać się o dywersję. Otóż zetknąłem się tu z przedstawicielami rosyjskiej grupy "federalistów", którzy /abstrahując od ich przyszłościowych panslawistycznych koncepcji i marzeń/ mają taki plan. Ludność Pskowszczyzny i Nowgorodezczyzny jest strasznie niezadowolona z bolszewików. Wśród miejscowej inteligencji rosyjskiej istnieją żywe tendencje regionalistyczne, wskutek czego hasła niepodległych republik Pskowskiej i Nowgorodzkiej są tam popularne. Przykład Petlury odziała na rewelskich "federalistów" bardzo zachęcająco. Zwracają się oni z tem, że z łatwością mogą wywołać powstanie pskowskie i nowgorodzkie pod hasłem republik samodzielnych. Chodziłoby im o pomoc Polski: a/w oddaniu im oddziału Bałachowicza, b. popularnego wśród ludności pskowskiej, któryby ~~rozpoczął~~ wkroczył do Połocka z ich siłami; b/w zajęciu przez brygadę polską Wielkich Łuk dla utworzenia obrony ich prawej flanki. Chcą wysłać do Paryża - do swoich ludzi - delegata w celu utworzenia rządu pskowskiego, któryby się zwrócił oficjalnie do Polski z prośbą o pomoc. Tak czy inaczej, panowie ci gotowi są wszcząć akcję, idącą po linii dalszej parcelacji dawnej Rosji, co nam tylko na korzyść wyjść może. Czy te republiki utrzymają się, czy nie, w każdym razie dywersję na tyłach bolszewickich mieć będziemy i wartoby tę imprezę w miarę możliwości poprzeć. Cie-

kawe, że te warjaty nawiązują swoje koncepcje do zamierzonych tradycji śpiewania się Pskowa i Nowgorodu o Polskę i powstają na Moskwę za prześladowanie Pskowa i Nowgorodu od czasów Iwana III. Bogusławski zawiadamia Naczelne Dowództwo o całym tym projekcie.

2. Przejeżdżając przez Rygę ułatwiłem Kamienieckiemu nawiązanie stosunków z rozmaitymi sferami łotewskimi. Odniosłem wrażenie, że Łotyszów potrafiły utrzymać przy nas. Meierowicz prowadzi politykę obstrukcji wobec bolszewików. Po naszych zwycięstwach Łotysze ogromnie podnieśli ton, na co się skarży prasa bolszewicka. Do pokoju zapewne nie dojdzie.

3. Tu, jak i w Rydze skupiają się nici niemiecko-rosyjskich intryg. Obecnie wyzyskiwani są Białorusini /Ładnow, Gaerapuk, Mamonko/, którzy żądają 10 milionów na urządzenie powstania na naszych tyłach. Pełniemy tu im tę robotę w miarę możliwości. Odbywa się tu werbunek do rozmaitych formacji rosyjskich i rosyjsko-niemieckich.

4. W prasie tutejszej robię Durchbruch za pomocą sfałszowanych interwiewów. Lansuję nasze wiadomości i koncepcje. Nastrój naogół nie tyle nieprzyjazny co nacechowany zupełną ignorancją, wyzyskiwaną umiejętnie przez bolszewików.

Serdeczne pozdrowienia

/-/ L. Wasilewski.

Mój Kochany!

1. Z dochodzącej tu prasy bolszewickiej widać, że rząd Sowietów stara się wyzyskać naszą akcję na Ukrainie dla wywołania ogólnonarodowego ruchu ~~politycznego~~ patriotycznego pod hasłem walki z najściem obcoplemiennem. Piszą o "nowej interwencji", o chęci zduszenia narodu rosyjskiego, o pochodzie na Moskwę, wymyślają Francji za pchanie nas przeciw Rosji, Anglii za obłudę i t.d. Organizują się mityngi, zgromadzenia wszelkiego rodzaju, akcesy poszczególnych grup niebolszewickich /s.d., prawi eserzy, bund, / do ogólnonarodowej obrony i t.d. Kto wie, czy nie zanosi się na dłuższą chryję, którą będziemy musieli wytrzymać. A w takim razie trzeba będzie starać się o dywersję. Otóż zetknąłem się tu z przedstawicielami rosyjskiej grupy "federalistów", którzy /abstrahując od ich przyszłościowych panslawistycznych koncepcji i narzędzi/ mają taki plan. Ludność Pskowszczyzny i Nowgorodzycy jest strasznie niezadowolona z bolszewików. Wśród miejscowej inteligencji rosyjskiej istnieją żywe tendencje regionalistyczne, wskutek czego hasła niepodległych republik Pskowskiej i Nowgorodzkiej są tam popularne. Przykład Petlury odziałał na rewelskich "federalistów" bardzo zachęcająco. Zwracają się oni z tem, że z łatwości mogą wywołać powstanie pskowskie i nowgorodzkie pod hasłem republik samodzielnych. Chodziłoby im o pomoc Polski: a/w oddaniu im oddziału Bałachowicza, b. popularnego wśród ludności pskowskiej, któryby ~~rozprószył~~ wkroczył do Połocka z ich siłami; b/w zajęciu przez brygadę polską Wielkich Łuk dla utworzenia obrony ich prawej flanki. Chcą wysłać do Paryża - do swoich ludzi - delegata w celu utworzenia rządu pskowskiego, któryby się zwrócił oficjalnie do Polski z prośbą o pomoc. Tak czy inaczej, panowie ci gotowi są wszcząć akcję, idącą po linii dalszej parcelacji dawnej Rosji, co nam tylko na korzyść wyjść może. Czy te republiki utrzymają się, czy nie, w każdym razie dywersję na tyłach bolszewickich mieć będziemy i wartoby tę imprezę w miarę możliwości poprzeć. Cie-

kawe, że te warjaty nawiązują swoje koncepcje do zamierzonych tradycji śpiewania się Pskowa i Nowgorodu o Polskę i powstają na Moskwę za przedkładanie Pskowa i Nowgorodu od czasów Iwana III. Bogusławski zawiadania Naczelne Dowództwo o całym tym projekcie.

2. Przejżdżając przez Rygę ułatwiłem Kamienieckiemu nawiązanie stosunków z rozmaitymi sferami łotewskimi. Odniosłem wrażenie, że Łotyszów potrafią utrzymać przy nas. Kierowicz prowadzi politykę obstrakcji wobec bolszewików. Po naszych zwycięstwach Łotysze ogromnie podnieśli ton, na co się skarży prasa bolszewicka. Do pokoju zapewne nie dojdzie.

3. Tu, jak i w Rydze skupiają się nieci niemiecko-rosyjskich intryg. Obecnie wyszukiwani są Białorusini /Ładnow, Czeropak, Mamonko/, którzy żądają 10 milionów na urządzenie powstania na naszych tyłach. Prowadzimy tu i tam tę robotę w miarę możliwości. Odbywa się tu werbunek do rozmaitych formacji rosyjskich i rosyjsko-niemieckich.

4. W prasie tutejszej robię Durchbruch za pomocą sążnistych interwiewów. Lansuję nasze wiadomości i koncepcje. Nastrój naogół nie tyle nieprzyjazny co naciągawczy zupełną ignorancją, wyszukiwaną umijętnie przez bolszewików.

Serdeczne pozdrowienia

/-/ L. Wasilewski.